



KILKA REFLEKSJI NA TEMAT, JAK RODZICE MOGĄ POMÓC DZIECKU W NAUCE.

1. Interesuj się postępami dziecka. Sama obecność rodziców na zebraniu w szkole jest dla dziecka bardzo istotna. Świadczy bowiem o zainteresowaniu problemami syna, czy córki, o tym, że są dla rodziców ważni. Jednak równie ważne jest zachowanie ojca, czy matki po przyjeździe do domu i sposób przekazania informacji o zebraniu. Dziecko oczekując na powrót rodzica z wywiadówki przeżywa duży stres i to nie tylko to, które ma coś na sumieniu. Po powrocie do domu spróbujmy: powstrzymać emocje. Przekraczając próg domu nie krzyczmy np. „koniec z telewizją dopóki nie poprawisz ocen” itp. znajdźmy czas na rozmowę nie zaczynajmy od informacji negatywnych mówmy o swoich odczuciach np. miło mi było, gdy pani Cię pochwaliła lub zmartwiło mnie Twoje zachowanie w szkole.-gdy są problemy-wspólnie ustalmy ich rozwiązanie

2. Wspieraj, ale nie wyręczaj. Rodzice nie muszą na nowo uczyć się tego, co dziecko w szkole. Naukę pozostawmy dzieciom. Rodzice mają dziecko wspierać. Częstym problemem jest odrabianie pracy domowej. Domowe popołudnia to poligon: „kiedy masz zamiar odrobić lekcje?”, „zabierz się w końcu do odrabiania zadań” itp. Praca domowa angażuje trzy strony: rodziców, nauczyciela oraz dziecko. Każda ze stron ma własne zadania i obowiązki. Rodzice często za bardzo się angażują. Myślą, że w ten sposób pomagają dziecku, ale brną w ślepą uliczkę, bo dzieciom coraz mniej zależy na odrabianiu lekcji. Pomagając dziecku w odrabianiu zadań domowych nie należy wyręczać dziecka. Należy wdrażać go do samodzielnej pracy. W procesie uczenia się ważną rolę odgrywa samokontrola wykonanej pracy. Chodzi w niej o to, aby dziecko samo odkryło swoje błędy

i samo je poprawiło. Należy dziecko przyzwyczajać do podejmowania wysiłku, do pokonywania trudności, wtedy uwierzy we własne możliwości, a także uczy się rozwijać swoje uzdolnienia, a przede wszystkim uczy się odpowiedzialności za swoje postępowanie. Pomagamy jedynie dziecku mniej zdolnemu, którego rozwój umysłowy jest nieco słabszy (stwierdzona badaniem psychologicznym inteligencja poniżej normy), a także dziecku które rozwija się nie harmonijnie z powodu opóźnionego rozwoju spostrzegania wzrokowego słuchowego z wadami wymowy. Najlepiej, gdy pomoc będzie ukierunkowana przez pedagoga, psychologa lub logopedę.

3. Mądrze motywuj. W procesie szkolnego uczenia się motywacja odgrywa dużą rolę. Jest siłą pobudzająca do nauki, zdobywania wiedzy, rozszerzania zainteresowań. Kiedyś uważano, że groźba lub awantury zmotywuje do nauki. Od kar lepsze są nagrody, ale stosowanie ich musi być ostrożne. Złotym środkiem jest drobna nagroda, np. w postaci uznania rodziców, pochwały. Dziecko będzie miało poczucie, że rodzice interesują się jego życiem. Chwaląc dziecko stosujemy tak zwaną pochwałę opisową tzn. nie mówmy wprost: jesteś grzeczny, jesteś mądry, bo taka pochwała wprawia w zakłopotanie. Spowodujemy, by dziecko tak samo pomyślało o sobie mówiąc, co widzimy, co czujemy.

5. Doceniaj osiągnięcia dziecka warto rozróżnić tu dwa pojęcia: osiągnięcia a stopnie. Często pytamy dziecko po powrocie do domu: „co dziś dostałeś”, a powinniśmy zapytać: „czego się dziś nauczyłeś”. O ile łatwo jest doceniać osiągnięcia dziecka, które otrzymuje dobre stopnie, to gorzej jest z dzieckiem, któremu nauka sprawia trudności. Na początku warto się zastanowić, czy niepowodzenia w nauce nie są objawem jakiejś przyczyny. Jest różnica między dzieckiem, które nie chce się uczyć, a takim, które uczy się wolno i nie jest w stanie zrobić tego, co się od niego wymaga. W rozpoznaniu problemu może pomóc rozmowa z wychowawcą, czy pedagogiem szkolnym, a także badanie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Gdy rozpoznamy naturę trudności, wspólnie zastanówmy się nad rozwiązaniem problemu.

6. Nie pozwól dziecku, by źle mówiło o sobie. Często mamy okazje słyszeć, że dziecko źle mówi o sobie: „jestem głupi”, „nie dam rady”, „i tak mi się nie uda”. Są to głosy, które są wrogami sukcesu. Zastanówmy się skąd się to bierze. Czasem nieświadomie nadajemy dziecku etykietkę i tak o nim myślimy: „ten jest zdolny, ten powolny, ten zapominalski”. Sprawiamy, że dziecko tak zaczyna myśleć o sobie. A przecież każde dziecko może być postrzegane jako osoba o wielorakich cechach: raz nieśmiała, raz hałaśliwa, raz powolna i zamyślona, a raz szybka i zdecydowana, ale nigdy niejednakowa, zawsze mająca szanse rozwoju. Jak uwolnić dziecko z przypisanej mu roli? Jak poszukać sposobu zaprezentowania dziecku innego obrazu jego osoby? Powinniśmy tworzyć sytuacje, w której dziecko może zobaczyć siebie w innym świetle, pozwolić dziecku usłyszeć, jak mówimy o nim coś pozytywnego, określić wzór zachowania, jakiego oczekujemy, przypomnieć dziecku jego poprzednie osiągnięcia, powiedzieć, jakie są nasze odczucia i oczekiwania. „Przyklejanie”

dzieciom etykiet, ogranicza ich nadzieję, marzenia i możliwości. Pięknie jest to ujęte w słowach: „**Kto wie kim każdy z nas mógłby się stać, gdyby choć jedna osoba uwierzyła w nas na tyle, by pomóc nam zbadać niezbadaną część naszej osobowości**”. Przyczynami „leku przed niepowodzeniem” są również uogólnienia wynikające z wcześniejszych doświadczeń. Dzieci manifestujące lęk przed porażką częściej doznawały niepowodzeń niż sukcesów, a ich porażki były eksponowane przez innych. Ich lęk przed porażką jest wynikiem specyficznego typu oddziaływań: zakazów („jak nie potrafisz, to nie rób”), zagrożeń („jeżeli tego nie zrobisz, to...”), powstrzymywania („zostaw, niech to zrobi ktoś inny”), akcentowania słabych stron („myślenie nigdy nie było twoją mocną stroną”), eksponowania niepowodzeń („ty jak zawsze nic nie umiesz”). Lęk przed niepowodzeniem powoduje u tych dzieci występowanie tendencji do rezygnacji, formułowania niskich aspiracji i niskich oczekiwań, do unikania zadań czy wręcz wagarowania.

7. Buduj w dziecku poczucie własnej wartości. Dziecko będzie pozytywnie myślało o sobie, gdy będzie miało poczucie własnej wartości. Zadaniem rodziców jest pomóc znaleźć swoje silne strony i nauczyć dzieci wykorzystywać je do zdobycia całej satysfakcji, jaka mogą przynieść. Nazywane jest to procesem kompensacji i oznacza równoważenie słabości poprzez maksymalne wykorzystanie swoich silnych stron. Rolą rodziców jest pomóc wykształcić w dziecku energię i inicjatywę by zrekompensować poczucie niskiej wartości, by znaleźć sposób zrównoważenia swojej słabości, by dziecko myślało: „może nie jestem najlepszym uczniem w klasie, ale najlepiej śpiewam, czy gram w piłkę”. Jest to szczególnie ważne w okresie dojrzewania, bo wówczas często jedynym źródłem poczucia własnej wartości jest akceptacja grupy rówieśniczej. Wiara we własne możliwości może zaprowadzić na sam szczyt, a jej brak powoduje utratę mnóstwa fantastycznych okazji do nauki, zabawy, poznania ciekawych ludzi. Oto kilka warunków, których spełnienie może być warunkiem sukcesu:

- 1) dziecko winno mieć w domu stałe miejsce do nauki –najlepiej, jeżeli będzie to własny pokój i własne biurko
- 2) jeżeli w domu jest kilkoro dzieci do jednego biurka należy ustalić godziny pracy
- 3) należy pamiętać aby nie odrywać dziecka od pracy nad lekcjami
- 4) wysokość biurka i krzesła dostosować do wzrostu dziecka
- 5) światło powinno padać od strony lewej lub z prawej w zależności od tego czy dziecko jest praworęczne czy leworęczne.

Kiedy dziecko nie powinno odrabiać zadań domowych? Od razu po zakończeniu lekcji w szkole, ponieważ dziecko ma prawo czuć się zmęczone. Czasami wystarczy pół godziny lub godzina wytchnienia. Bezpośrednio po obfitym posiłku, zwłaszcza głównym tj. obiedzie, kolacji –ponieważ organizm nastawiony jest na trawienie. Późnym wieczorem, po godzinie 20 –21. Od którego przedmiotu zaczynać odrabianie lekcji? Wybór uzależniony jest od uzdolnień i zainteresowań dziecka oraz od jego właściwości psychicznych.. Dzieci pracujące szybko

i energicznie, ale łatwo męczące się od przedmiotu najtrudniejszego dla niego na koniec niech zostawi łatwe. Dziecko które ma trudności z zabraniem się do pracy powinno zaczynać od przedmiotu, który lubi lub zadania łatwego, po to aby nie zniechęciło się od razu do lekcji. Dziecko mające lepszą pamięć wzrokową powinno uczyć się z podręcznika lub notatek, pomocne dla niego będą podkreślenia, linie faliste, kolorowe, główne myśli umieszczone w ramkach. Dziecko o przewadze pamięci słuchowej zapamiętuje przede wszystkim elementy słuchowe, dużo więc korzysta uważając na lekcjach, wykorzystując zapamiętane informacje i objaśnienia nauczyciela. W domu powinno uczyć się głośno albo słuchać tekstu czytanego przez inną osobę. Rodzice bardzo starają się i w ich mniemaniu spełnili wszystkie warunki, które powinny zapewnić dziecku same sukcesy a tu... same niepowodzenia. Najogólniej możemy wyodrębnić dwie grupy czynników, które decydują o powodzeniu w nauce szkolnej: wewnętrzne – związane z rozwojem fizycznym i psychicznym dzieckiem, z jego indywidualnymi właściwościami. Zewnętrzne – na które składają się warunki życia dziecka, oddziaływanie otoczenia, także opieka i praca wychowawcza jaką zapewniają i dom, i szkoła. Wśród elementów warunkujących powodzenie w nauce należy wymienić: stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka rozwój motoryczny, umysłowy i emocjonalny, rozwój zainteresowań zarówno przedmiotami nauki jak i zainteresowań poza szkolnych, atmosfera panująca w domu, tryb życia, organizacja codziennych zajęć, w szczególności przygotowanie zadań domowych. Dobry stan zdrowia dziecka stanowi podstawowy warunek osiągnięcia pozytywnych wyników w nauce. Wszelkie wady fizyczne dziecka, zwłaszcza wady wzroku i słuchu jeśli nie są systematycznie leczone i odpowiednio korygowane utrudniają uzyskiwanie sukcesów. Omówione wyżej zasady są dość ogólne. Nie da się sformułować gotowej recepty, jak pomagać dziecku. Do każdego należy podchodzić indywidualnie. Jedne dzieci nie mają prawie żadnych problemów z nauką, innym nie idzie z większości przedmiotów. Rodzicielska „pierwsza pomoc” powinna być więc dostosowana do potrzeb dziecka, a rodzice znają swoje dzieci najlepiej. Warto jednak pamiętać słowa prof. Zenona Klemensiewicza: „Żeby innych zapalić, trzeba samemu płonąć” Wiele dzieci ma trudności z motywacją do nauki, bo zamiast chodzić do szkoły wolałyby robić coś zupełnie innego. Rodzice powinni dostarczać motywacji i stwarzać odpowiednie warunki do nauki. Zacząć należy od uświadomienia dzieciom, że zdaniem rodziców, szkoła i postępy w nauce są czymś bardzo ważnym. Choć wiele dzieci zajmuje buntowniczą postawę, tak naprawdę liczą się z opinią rodziców i chcą ich zadowolić. Jeżeli rodzice mówią, że nauka jest ważna, to dzieci również tak uważają. Jeżeli natomiast wyrażają się lekceważąco o szkole i nauczycielach, to nie powinno ich zaskoczyć, że dzieci będą powtarzać to samo. Rodzic powinien pamiętać, że nauczyciel jest jego sprzymierzeńcem w wychowaniu, a nie wrogiem. Dlatego też rodzice winni utrzymywać stały kontakt ze szkołą, współpracować z nauczycielami i wychowawcą, bez względu czy ich dzieci osiągają sukcesy czy też porażki.